

9 sierpnia 2007



Dane z kapelusza

Tak naprawdę nikt nie wie w czym rzecz i czemu te dane mają służyć - tak na niespełna tydzień przed upływem terminu składania przez jst informacji o planowanych wydatkach na programy operacyjne wypowiada się dyrektor departamentu rozwoju regionalnego instytucji, do której te dane trafiają.

Tak naprawdę nikt nie wie w czym rzecz i czemu te dane mają służyć - tak na niespełna tydzień przed upływem terminu składania przez jst informacji o planowanych wydatkach na programy operacyjne wypowiada się dyrektor departamentu rozwoju regionalnego instytucji, do której te dane trafiają.

Brak jednoznacznej interpretacji art. 206 ustawy o finansach publicznych utrudnia życie gminom, powiatom i urządowi marszałkowemu. Pomimo tego, że do 15 sierpnia, czyli do ostatecznego terminu składania informacji o wydatkach planowanych na realizację programów operacyjnych w latach 2008 - 2010 pozostało zaledwie kilka dni, wciąż więcej jest pytań niż odpowiedzi. Do urzędów marszałkowych trafiają na razie pojedyncze informacje od samorządów. Za to sporo jest telefonów i zapytań.

- Jest straszny bałagan, gminy wciąż nie do końca wiedzą co mają robić, jakie informacje nam przysyłać. Nie ma rozporządzeń wykonawczych, ani żadnych wytycznych w tym zakresie. Nie ma też instytucji, która dokonałaby jednoznacznej wykładni, są jedynie pisma pomiędzy ministerstwem finansów, a resortem rozwoju regionalnego. Każdy się uchyla od tej odpowiedzialności - tłumaczy Jadwiga Głowienka szefowa Departamentu Rozwoju Regionalnego w Świętokrzyskim Urzędzie Marszałkowym.

Dotychczas w ministerstwie rozwoju regionalnego powstał jedynie projekt interpretacji art. 206 uofp, zgodnie z którym urzędy marszałkowskie nie muszą zasięgać informacji gmin i powiatów, aby zrealizować ten artykuł. Z drugiej jednak strony ustawa wprowadza obowiązek, którego wykonanie ciąży na samorządzie wojewódzkim. Z tą interpretacją nie do końca zgadza się resort finansów - niestety nie jest jeszcze znana wykładnia MF.

Pojawia się za to coraz więcej wątpliwości co do przydatności informacji uzyskanych od gmin i powiatów. Zdaniem Pawła Sługockiego, dyrektora Departamentu Lubuskiego RPO

bardziej wiarygodne i przydatne dla urzędów marszałkowskich byłyby informacje wynikające z wieloletnich planów inwestycyjnych. - Z pewnością przysłużyłyby się lepszemu zaplanowaniu środków na poszczególne konkursy już w przyszłym i kolejnych latach budżetowych - tłumaczy dyrektor. - Niestety nie wszystkie gminy posiadają WPI i część informacji, jakie otrzymamy będą wynikać z podejmowanych na prędko uchwał rad gminnych - dodaje.

- Jeżeli natomiast chodzi o wypełnienie samego załącznika do uchwały budżetowej, który my musimy do 31 sierpnia przesłać do ministra właściwego ds. rozwoju regionalnego to tak naprawdę ten zakres danych i te informacje, które my otrzymamy od jst będzie inny od tego co my przedstawimy ministrowi. Jesteśmy bowiem ograniczeni alokacją programu określoną w tabelach finansowych, w których już dawno oszacowaliśmy udział środków jst we współfinansowaniu projektów - wyjaśnia Sługocki.

Źródło: www.samorzad.pap.com.pl